

ła wesołą. Następnego dnia królowa i więźna przyjeły adressy obywateli z Portsmouth. Królowa dziękowała im za powinszowanie, które z powodu uznania jej praw do tronu portugalskiego złożyli i wynurzyła swe postanowienie, władać Portugalją i Algarbią w duchu prawych instytucyi. Skutki konstytucyjnej sprawy w Portugalii przypisywała szczególniejszemu usiłowaniu jej oycza Don Pedra. Również nadmieniała, że dzisiejszy (9 września) radosny dzień, jest zarazem dniem koronacyi króla angielskiego, wiernego i potężnego sprzymierzeńca Portugalii. Król zaprosił do Windsor dla przyjęcia królowej i Dony Maryi, ciała dyplomatyczne i gabinetowych ministrów.»

List z Konstantynopola w gazecie angielskiej *Times* umieszczony, wyraża między innemi: — »Fregaty rosyjskie przybyły tu z Archipelagu z admirałem Ricord na pokładzie, i które stanęły w Bujukdere na przeciwko pałacu rosyjskiego, salutowawszy wczoraj rano o 3 godzinie z dział, odpłynęły do Czarnego morza.— Równocześnie i prawie o tej samej godzinie, odpłynęła angielska fregata *Malabar* stojąca pod Thophana, i płynąc po przed seray, salutowała, na co turecki okręt odpowiedział. Fregata *Acteon* powróciła na swoje dawne miejsce i stoi teraz na Bosforze, naprzeciw mieszkania lorda Ponsonby. Po powrocie obecnych tu oficerów francuzkich na okręty, odpłynęła połączona eskadra z Tenedos, i wpłynęła do zatoki Bursa pod Smyrną, gdzie dotąd stoi na kotwicach. Achmed pasza jeszcze nie odjechał do Petersburga, nie wiemy także nic jeszcze o treści zawartego traktatu.— Pomiedzy perskim posłem przy dworze Ottomańskim i tutejszemi posłami, powstała sprzeczka o dom, który tenże zakupił i przyozdobił; prawa albowiem niedozwalają żadnemu obcemu posiadania gruntu; a niektórzy fanatyczni muzułmiani żądali, aby Persa zmuszono do opuszczenia swego domu. Nienawiść pomiedzy Persami i Turkami, pomimo tak bliskiego pokrewieństwa ich religijnego systematu, jest tak wielką, jak tylko największą być może, pomiedzy różnemi sektami.— Pers okazał się skłonny do odstąpienia domu, skoro mu powrócone będą koszta zakupu i innych wydatków, na co otrzymał odpowiedź, iż prawa muszą być wykonywane.» Poseł groził potem, iż kraj turecki opuści i wszystkich kup-

ców Perskich zabierze z sobą.— Niema jeszcze końca tej śmiesznej kłótni, spodziewają się jednak, iż nie pociągnie to za sobą stanowczych skutków. Omar pasza z Trebizondy, przybył tu z oddziałem wojska, które koczuje w bliskości stolicy.— Kilka tysięcy ludzi, którzy walczyli pod Koniah i Kiutahia, także tu przyciągnęło. Mają oni być użyty ze strony Porty do walki pomiedzy Serwianami i Bośniakami. Rossyjska mustra teraz zupełnie jest tu zaprowadzoną i w niej troskliwie ćwiczone bywają wojska tureckie. Angielski sekretarz poselstwa P. Mandeville, który już od dawnego czasu, jako sprawujący interessa urządował, miał otrzymać list odwolalny.

Margrabia Waterford przybył tu wczoraj w towarzystwie kilku gentlemenów, na statku parowym z Nauplii.

Gazeta *Times* umieściła jeszcze następujące szczegóły o Turcyi, według ostatnich listów z Konstantynopola: »Stan państwa tureckiego ma być bardzo krytyczny, wojsko i flotta nie wielką składają siłę. Pomimo tego trwają ciągle roboty na warsztatach okrętowych, mówią nawet o zamiarach wznowienia walki z Mehemedem Ali o Syryą; Egipt ma albowiem równie być ogłoszony z młodych ludzi, jak Turcyja. Zapewniają także, iż pomiedzy innemi miastami zostają cemi pod panowaniem Mehmeda Alego, tak miasto Betlehem, miejsce urodzenia Chrystusa, nawet od samych Turków oszczędzane, musiało znaczną sumę pieniędzy złożyć na uzbrajanie wojska Ibrahima, co miało dać powód do niespokojności. Z innej strony donoszą też o niespokojnościach na wyspie Cypru, a na wyspie Samos jak wiadomo, nie uznają tureckiego rządu. W Konstantynopolu największe nieukontentowanie panowało z powodu uciążliwych podatków, monopolii i t. p. powszechna niechęć objawiła się niedawno dosyć wyraźnie przez częste podpalania, które tak wielką liczbę domów pochłonęły, mówiono także o przysiężeniach przeciwko życiu seraskiera baszy.— Sultan bawi najwięcej w swoich wiejskich mieszkaniach, i bardzo rzadko pokazuje się publiczności.

(G. P. S.)

FRANCYA

Paryż 16 Września.

Podróż Pan Rotschild synowca sławnego bankiera do Algieru, ma tak korzystny cel